

GM0 w odwrocie

17 marca 2016

Dziewiętnaście krajów Unii Europejskiej, w tym Polska, nie chce mieć na swoim terenie upraw genetycznie modyfikowanych.

Niedawno wprowadzone w Unii przepisy zezwalają krajom członkowskim na odmowę wprowadzenia na ich terytoriach upraw GM0. Korzystając z tej legislacji aż dziewiętnaście państw – łącznie z Polską – zdecydowało się wystąpić do Komisji Europejskiej z wnioskiem o zakaz uprawy. Komisja zaakceptowała tę decyzję.

Jedyną dozwoloną na terenie Unii uprawą jest kukurydza MON 810, jak podaje działająca przy Ministerstwie Rolnictwa Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa. Część państw członkowskich jest jednak niechętnych udostępnianiu swoich gruntów pod tę uprawę, skorzystało więc z klauzuli „opt-out”, która zezwala członkowi Unii na niedostosowanie się na własną prośbę do pewnych unijnych wymogów.

Na mocy tej klauzuli uprawa kukurydzy GM0 jest zakazana w następujących państwach: Belgia, Bułgaria, Dania, Niemcy (poza celami badawczymi), Grecja, Francja, Chorwacja, Włochy, Cypr, Łotwa, Litwa, Luksemburg, Węgry, Malta, Holandia, Austria, Polska, Słowenia, Wielka Brytania (poza Irlandią Płn., Szkocją i Walią).

Polska zakazała uprawy roślin modyfikowanych genetycznie już w 2013 r. Według informacji portalu wyborcza.biz, wprowadzenie zakazu uzasadniano wówczas zagrożeniem zanieczyszczenia miodów produkowanych w Polsce pyłkiem kukurydzy GM0, co mogłoby spowodować poważne trudności dla hodowców pszczoł i ograniczyć spożycie miodu.

Z danych międzynarodowej organizacji ISAAA (International Service for the Acquisition of Agri-Biotech Applications) wynika, że rośliny GM0 uprawia ok. 18 mln rolników z 28 krajów

z całego świata. Ponad 90 proc. uprawiających rośliny genetycznie zmodyfikowane gospodaruje na małych działkach w krajach rozwijających się.

Źródło: NowyObywatel.pl